

Ciezko powiedziec, abysmy udanie zaingurowali Mistrzostwa Swiata. Po 4 rundach zajmujemy 8 miejsce z dorobkiem 71 VPow. Juniorzy do 28 lat natomiast prowadzi w swojej kategorii, a juniorzy do lat 26 na razie na drugim miejscu. W pierwszym meczu zmierzylismy sie z druzyna Bulgarii, z ktora przegralismy 23:7. Oto jedno z rozdan, ktore przyczynilo sie do porazki.

Moja reka: Q754 AKDW432 A 5

Otworzyłem 1trefl, partner pik. Co teraz? Stwierdziłem, że dobrze będzie uzgodnić piki dzięki czemu łatwiej będzie znaleźć szlema, więc zaliczyłem 2 karo - odwrotka (trochę zmodyfikowana). Partner 2P - słabe na czworce. Pominałem dalsze pytanie o skład i zaliczyłem 3pik. Wrocilo 4 trefl cue-bid, więc spytałem asy, dowiedziałem się że brakuje jednego i zaliczyłem 6p (6 kier byłoby inwitem do szlema). Partner nie miał jednak waleta pik, lecz 10, walet nie stał, więc 11 impow straty. W kolejnym meczu zmierzylismy się ze słabą drużyną Pakistanu, która mimo słabej gry udało się pokonać taryfa 25:3. Wieczorem odpoczywalismy, jednak pozostałe 2 pary sprawdziły się znakomicie i wygraliśmy z Singapurem 23:7. Dzisiaj rano walczyliśmy z drużyną gospodarzy, która po pierwszym dniu zawodów zajmowała 4 miejsce. Zaczelismy dość dobrze, przeciwnicy w drugim rozdaniu zagrali zła koncówkę, a w 4 rozdaniu trochę pomogłem szczęściu

	KWxxxx
	AD10x
	xx
	10
x	AQ109xx
Wxx	xxxx
Wxx	K10
AK9xxx	x
-	
	Kx
	AD987x
	DW8xx

Po licytacji 1pik - 2 karo - 2kier - 3BA musiałem rozgrywać ten dość popularny w tym rozdaniu kontrakt. Otrzymałem wist w błotkę trefli i wzięłem w stole na 10. Zagrałem karo, na podłożona 10 położyłem dame i wzięłem lewe. Teraz zagrałem małe karo i obronca wziął lewe na drugiego króla. Już myślałem, że za chwilę będę musiał trafić pika, jednak obronca nie miał trefla, aby dojść do partnera, więc wyszedł w kiera a ja wzięłem 10 lew (5 kar, 4 kiery i trefl). Na drugim stole Chinczyk też grał 3BA po tym samym wiscie, Piotrek Tuczynski jednak wbił się w drugiej lewie królem karo, a rozgrywający nie wiedział, że powinien to karo puścić. Asia Krawczyk mogła więc wziąć na 3 waleta i podegrać piki. Mecz jednak skończył się wynikiem 17:13, gdyż 15 impow oddaliśmy w rozdaniu, w którym na drugim stole licytacja była gładka i sprawna 2BA(20-22) - 3BA, które zostało gładko zrealizowane. U nas po otwarciu 1trefl było znacznie trudniej. Moja reka: Ax Ax AQxxx AQ9x. Otworzyłem trefelkiem, z lewej 2P partner pas, a z prawej 4P.

Jesteśmy w niekorzystnych. Kontra czy 4BA? Zdecydowałem się na kontre, gdyż wydawało mi się, że ciężko będzie wygrać koncówkę w młody, skoro partner spasował po 2P. Tymczasem Piotrek Zatorski dostał x Wxxx Kxx W10xx i z jego reki wyglądało, że do wygrania 5 kierów nie potrzebuje tak wiele. Fit kier i trochę punktów w młodych. W końcu przeciwnicy mają raczej dużo punktów w pikach. Zaliczył więc 5 kier i ten kontrakt za chwilę rozgrywał. Po wiscie pikowym, oddaniu kiera i skrocie pikowym postanowił sprawdzić trefle. Zagral więc trefla z reki i się utrzymał. Teraz stanął przed ciekawym dylematem, mógł przegrać bez jednej grając w młode niezależnie od układu atutów. Lub zaryzykować podział 3-3 i wygrać lub przegrać bez pięciu jeżeli się nie dzieli. Stwierdził, że wpadka bez jednej niewiele mu da, gdyż na drugim stole zapewne wygrają jakas lepsza koncówka (5 karo lub 3BA), więc różnica pomiędzy 1100 a 700 w obrocie nie będzie tak duża i zaryzykował gre na podział. Rzeczywiście na drugim stole Chinczyki zagrali poprawną koncówkę, kiery jednak się nie podzieliły i musieliśmy oddać przeciwnikom 15 impow.

Jeszcze kilka słów o tutejszej kulturze. Mamy nową zabawę - kto lepiej wytarguje coś z Chinczykiem. Pierwszy raz mogliśmy pobawić się już podczas wizyty w zakazanym mieście. Już

w srodku zagadnela nas kobieta po angielsku i zaprowadzila jak to nazwala do "muzeum malarstwa" czyli malego pokoiku, gdzie zaczela nam pokazywac swoje i swojego mistrza recznie robione arcydzieła. Pokazala kilka i powiedziala, ze niektore kosztuja tylko 200Juanow (ok.65zl) a jej mistrza 250(ponad 80zl). Powiedzielismy pani, ze to za drogo i spytalismy sie ile chce za 2. Pani zmniejszyła cene o 100% i powiedziala, ze 200. To powiedzielismy, ze mozemy kupic 3 za 150 (bylo nas trzech, kazdy by sobie wybral). Pani chciala 250, ale wytargowalismy ze 200 za 3 dzieła sztuki bedzie w sam raz. Dumni z siebie poszlismy zwiedzac dalej. Pod koniec wycieczki spotkalismy Lukasa Brede, który rowniez paradowal z takim samym pudelkiem, w ktorych tutaj trzyma sie obrazy. Po dluzszych oględzinach okazalo sie, iz wybral ten sam obraz co Piotrek Tuczynski. On jednak jak Pani krzyknela mu, ze za swoje arcydzieło chce 200Juanow, zgodzil sie natychmiast. Tego samego dnia dumny do osrodka wrocil Piotr Dybicz, który za oficjalna koszulke igrzysk zaplacil 200 Juanow, po tym jak po dlugich negocjacjach zjechal z 500. Tymczasem Tuczynski u innej pani kupil za 50 dokładnie taka sama. Negocjacje byly o tyle latwiejsze, ze pani rzucila cene wywolawcza 200J. Zabawa trwa dalej, a frajerzy przybywaja z kazdym dniem.:)